

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Królestwo Lombardzko-Wenecyjskie.

Gazetta di Venezia zawiera tabelarycznie ułożony spis summ, które w prowincyjskich wenecyjskich, przez miasta i gminy wiejskie, uboższe wprowadzie w zasłki, niżeli owe w prowincyjskich lombardzkich, ale równe im co do uszanowania, nieograniczonej uległości i szczerego przywiązania do swojego monarchy, na obchod uroczystego pobytu Najjaśniejszego Pana Cesarza i Króla, albo podczas Jego objazdu po ich kraju na festyny i publiczne uroczystości, a mianowicie podług wyraźnego życzenia Jego CMości, dla dobroczynnych zamiarów, i założenia pożytecznych instytucyj przeznaczonych zostały. I tak: Wenecyja, Chioggia i gminy wiejskie ofiarowały w tym celu: 1.395,469 lir; Weronia i gminy wiejskie 375,549 lir; Vicenza, Bassano i gminy wiejskie 254.400 lir; Padwa i gminy wiejskie 175.220; Treviso i gminy wiejskie 245.931; Udine i gminy wiejskie 247,975; Belluno i gminy wiejskie 116,040; Rovigo, Adria i gminy wiejskie 220,132 lir; ogółem 3,070,716 lir.

JCMość najwyższym listem własnoręcznym z d. 15. października, raczył wydać rozkaz na zakupienie wielu przez biegłych artystów malowanych obrazów, znajdujących się obecnie na akademicznej wystawie pięknych kunsztów w Wenecyi, równie jak na zamówienie u innych artystów dalszych w tej mierze obślunków, przy którejto sposobności Najjaśniejszy Pan raczył krajowemu gubernatorowi 4000 austr. lir przekazać z tém oznaczeniem, by takowe obrócone były na wsparcie niektórych artystów i uczniów nadmienionej akademii, w dowód najwyższego Swego zadowolenia z postępów, jakie takowi w zawodzie pięknych kunsztów dotychczas uczynili. Ta kwota dołączoną została dyrektorowi akademii, i obecnemu zastępcy prezydenta, Nobile Antonio Diiedo, aby takowe stosownie do woli Naj. Pana porozdawał.

Z Wenecyi pod. d. 26go października donosi tażejsza gazeta, w dalszym ciągu co następuje:

Do wielu dobroczynności, które upragniony pobyt JCMości naszego najjaśniejszego Cesarza w tém mieście oznaczyły, należy także stosownie do najwyższej uchwały pod datem 15. października wydane postanowienie, mocą którego fabryki, mające przewilęd wprowadzania w głąb państwa swoich rękodziel za mierną cla opłatą, obecnie od tej opłaty w obwarowanym czasie i wyznaczonęj ilości z tém oznaczeniem uwolnionemi zostają, aby się poddały przepisom, które względem do potrzebnego przestrzegania i czuwania nad krajowym przemysłem wychodzić będą.

Podobnej ulgi doznawać mają także fabryki na przyszłość powstające, które zresztą przed założeniem swoim od urzędu skarbu pozwolenia zaślęgać będą. Przepisy do wykonania nadmienionych najwyższych rozporządzeń dobroczynnych, będą późnięj urzędową drogą obwieszczonemi.

— Z Wiédnia. —

Dokończenie edmian zasłanych w c. k. wojsku, przerwane w nr. 127 Gazety naszęj:

Antoni hrabia Kiński, feldmarszałek-lejtnant i dywizjoner, został komendantem wojennym krajów nadbrzeżnych. — August Ernest de Ernste nau, pensyjonowany pułkownik, został komendantem twierdzy w Leopoldsdorfu. — Franciszek Kolb de Frankenheld, major z pułku piechoty barona Langenau nr. 49, został komendantem opróżnionego batalijonu grenadyjerów Andris. — Emanuel hrabia Zichy-Ferraris de Vasanyke ó, major i adjutant skrzydłowy przy feldmarszałku hrabi Radeckim, przydymsi umieszczony w stanie nadliczbowym, przydzielony został do pułku huzarów Cesarza nr. 1. — Fedor hrabia Karacsay de Walje Szaka, pułkownik i komendant twierdzy w Cattaro i Józef baron Lazarich de Liadaro, podpułkownik plesu w Mantui, zamienieni zostali na swych posadach.

Pensyjonowanymi są: Pułkownik: Józef Köster, z szląskiego pogran. pułku piechoty nr. 4. — Podpułkownicy: Jan Andró, z pułku kirysierów hrabi Auersperg nr. 5. i Mikołaj Radochay, z pierwszego bannleko-pogranicznego pułku piech. nr. 10, obaj z charakterem pułkowników; także Kasner baron Neugebauer,

z pułku piech. Cesarza nr. 1. — Majorowie: Klemens hrabia St. Julien, z pułku piech. Arcyksięcia Ragoza nr. 11; Franciszek Thahofer, z pułku huzarów księcia Reusa nr. 7; i Otto baron Münchhausen, z pułku dragonów Wielkiego księcia Toskańskiego nr. 4.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Pisma północno-amerykańskie donoszą z Hoyty: Przez zaprowadzoną w Rzeczypospolitej nową taryfę cłową, cło pomniejszone zostało w przecięciu o 25 procentu; przeciwnie północno-amerykański handel o 10 proc. wyżej niżli innych narodów jest upodatkowany; przytém okręty północno-amerykańskie płacą beczkowego o 9 proc. więcej niżli okręty innych narodów.

Według doniesień z Buenos-Ayres z d. 21go lipca, oddział wojska, który Rzeczpospolita Argentynska Chilijczykom w pomoc przysłała, miał pod rozkazami generała Gregorio Paz znaczne nad Peruwianami w prowincyi Tarija odnieść korzyści i całą prawie prowincyję tę zająć w posiadłość. Gubernator boliwski Dovada umknął z szwadron jazdy boliwskiej przebiegł do Argentynianów, którzy także między mieszkańcami prowincyi wielu znajdują stronników.

Pensacola Gazette z d. 1go sierpnia zawiera doniesienie o blokadzie portów meksykańskich. Okręt francuzki z Francyi pod Veracruz przybyły, przywiózł dowódcy Bazocho wiadomość, iż rząd dla wzmocnienia blokady posłał na 15 okrętach 10,000 ludzi. Bryg wojenny *Lapeyrouse* blokował ciągle port Tampico. Gdy północno-amerykański bryg *Virgil*, chcący zawinąć do portu Soto la Marina, wzięty był przez jeden z francuzkich brygów, kapitan amerykański Babbit zapytał kapitana brygu *Lapeyrouse*, czy jest to prawda, że Francuzi każdy do portów meksykańskich przeznaczony okręt bez wszelkiej dalszej przestrogi zabić będą; na co otrzymał odpowiedź, że w istocie tak dzieć się będzie, ponieważ blokada tak dawno już jest ogłoszona, iż każdemu wiadomą być mogła.

Portugalia.

Przez okręt parowy *Tajo* nadeszły do Anglii wiadomości z Lizbony do d. 10go października. Wybory zostały już ukończone. Wszyscy ministrowie otrzymali miejsca w kortalach; Bomfima i Sa da Bandeira obrano jako senatorów, Fernandes Coelha i jego kolegów jako deputowanych. Ultrademokratyczne lizbońskie dzielniki domagają się niezwłocznego zwołania kortalów; sądzono jednak powszechnie, że to przed

2. stycznia przyszłego roku nie nastąpi. Lokują się zaciętej walki między różnemi w kortalach reprezentowanemi stronnictwami, a to tém bardziej, iż radykalisci wiele dla siebie głosów uzyskali. — Przychody cła, z powodu środków użytych przeciw przemysłowi, znacznie poprawiły się w Lizbonie i Oporto; w ogóle jednak jest handel zatamowany. — Gerylasy miguelistowskie wciąż przeciągają po kraju, mianowicie po Algarbii.

Hiszpanija.

Według wiadomości z Madrytu z d. 16go października, ambasador angielski Sir Józef Villiers, przybył tamże dniem wprzód z Paryża; po drodze widział się i rozmawiał w Pau ze swym sekretarzem poselstwa panem Southern, który jak się zdaje uda się do Paryża, dla przywrócenia za radą biegłych lekarzy swego nadwątlonego zdrowia. — W Madrycie rozchodziła się wieść, że generał Espartero powtórnie i to jak najusilniej, domaga się swęj dymisyi. — Cabrera był d. 10. w Hija i zabił się do uprowadzenia łupów (które zebrał w ostatniej wyprawie swojej) w bezpieczne miejsce do Kantawii i Morelli.

Gazety paryżkie z d. 25go października nie zawierają nic nowego z teatru wojny. — Espartero z czołem armii stał ciągle w Logrono; generał Maroto w Morentynie. — Szef karlistowski Balmaseda przedsięwziął wycieczkę do Kastylii i wkroczył do Briviesca, między Burgos a Mirandą. — Cabrera (według *Gazetta Piemontese*) ma się zajmować obwarowaniem pustelni Nuestra Señora de Herrera na szczycie wysokiej góry, Mezorasu na zachód od Almunii i Anonu o dwie godziny od Tarazony, u stóp Sierra de Moncayo. Sądzą, że zamysła oszańcować całe pasmo gór, rozciągające się od Becite przez Kantawięję, Alięę i Herrerę aż do Moncayo, w pobliżu Ebru i tym sposobem wejść w związek z karlistami Nawarry. — Głoszono, iż karliści zamysłają uderzyć na Burgos, ażeby, będąc raz w posiadłości tego ważnego miasta, rozszerzyć się dalej w północnej Kastylii ku Walladolidowi.

Quotidienne donosi, że księżna Beira z synowcem swoim, przemocowawszy w Leyze, przybyła do Tołozy d. 18go października, gdzie Don Carlos był z El-Orrio niezwłocznie spodziewany.

Posel meksykański na dworze madryckim, Senor Valdiviejo, otrzymał niedawno wiele prób z Kadyxu i Gibraltaru o listy korsarskie przeciw Francyi. Niektóre z prób tych pochodziły od korespondentów z domami francuzkiemi; więc zamiarem ich było zapewne tylko dowiedzieć się z pewnością, azali rząd meksykański wydaje listy korsarskie. Na licznę zapy-

tanis o to oświadczył poseł, iż rzecz ta nie jest jeszcze rozstrzygniętą, lecz skoro tylko otrzyma listy korsarskie, pospieszy z ich udzieleniem.

Wielka Brytania i Irlandya.

Lord Melbourne wrócił dnia 19. października w południe z zamku Windsor do Londynu i udał się zaraz do ministra osad lorda Glenelg, z którym miał długą rozmowę, poczem znowu do Windsoru powrócił. Bezwątpienia były sprawy k a n a d y j s k i e przedmiotem jego narad z ministrem osad. Ministerjum zdaje się w rzeczy samej być w niemałym kłopotcie z powodu zamierzonej rezygnacji hrabi Durham, a to tęp bardziej, ileżo zarazem otrzymano wiadomość o nowych poruszeniach partji rewolucyjnej w Kanadzie, a oddalenie się w takim czasie gubernatora jeneralnego z osady, może mieć najniebezpieczniejsze skutki. Lord Durham zajmował tamże takie stanowisko, z którego do utrzymania spokoju mógł najskuteczniej działać. Chociaż nie miał zupełnej popularności, wszakże obie partyje uważały w nim pewną rękojmię dla swych interesów; francuzcy Kanadyjczycy spodziewając się od niego uzyskać daleko więcej, niżli od każdego innego gubernatora, ponieważ on miał stawę jednego z najliberalniejszych polityków angielskich arystokracji, spuścili cokolwiek z swych buntowniczych planów; przeciwnie osadnicy angielscy uważali w lordzie Durham rękojmię utrzymania pokoju w prowincyi, a zarazem polegali na tém, że on przy wszelkim swoim liberalnym sposobie myślenia okazując zawsze dumę arystokratyczną, nie spuści za nadto z swój powagi jako gubernator i nie pozwoli, ażeby przeciwna partya zbyt wielkie zezwolenia wymogła. Lecz pytamy się, co teraz się stanie, gdy lord Durham tak prędko oddali się z osady, którą zaledwo uspokoił? Azaż dawna nienawiść stronnictw nie wybuchnie na nowo i z większą jeszcze zaciętością? A gdzież się znajdzie taki mąż, któryby się chciał podjąć być następcą lorda Durham? — Musiałby na jego miejsce być postanym wojenny dyktator z armiją i musianooby formalną zacząć wojnę. Tymczasem w pismach publicznych jedna partya zwala na drugą winę tego kłopotu. Jednakże zadziwia to niepomatu, że jeszcze w dniu przed nadejściem wiadomości o postanowieniu lorda Durham, czytaliśmy w jednej z gazet ministerjalnych w najwyższym stopniu ironiczne uwagi o planie federacyi wszystkich angielsko-północno-amerykańskich prowincyj i o projektowanej nowej dla tychże konstytucyi, kiedy plan ten nie mógł wyjść od nikogo innego jak tylko od samego lorda Durham: on bowiem deputo-

wanych pojedynczych prowincyj zwołał własnie na obrady do Quebec, gdy naraz z kraju macierzystego otrzymał wiadomości o poczynionych pod względem niego z zezwoleniem gabinetu uchwałach parlamentu, a co spowodowało go do oświadczenia, że w stosunkach takich postąpienie jego ustęć powinno. Jedną z gazet ministerjalnych projekt federacyi nazwała m rzeczeniem, Utopija, projektem wymyślonym dla zabawy świata, który przez żadnego rozsądnego polityka ani na chwilę wspieranym być nie może. Przędtem i teraz jeszcze rzeczono pismo postawiane z największą zaciętością przeciw uroszczeniom partji francuzkiej w Kanadzie; jej zupełnie środkami gwałtownemi utłumienie wystawiając jako potrzebne, jeżeli Anglija nie zechce raczej zrzec się tej osady. To również okazać się zdaje, że ministerjum postępowanie lorda Durham pod względem owój partji za nadto powolnym znajdują i w ogóle nie zgadza się z jego sposobem rządzenia, chociaż wprost przeciw niemu zaczętki wymierzyć nie chce i raczej osobliście każe go bronie przeciw torysom i wystawiać jako ciężar ich istrygi.

Okręt parowy *Liverpool*, największy, jaki kiedy w Anglii zbudowano, arcydzieło sztuki budowania okrętów, puścił się d. 20. października, śród wielkiego napływu ludu, w pierwszą podróż z Liverpoola do Ameryki. Podróż ta jest ważną także pod względem politycznym, ponieważ od niej zawisło pytanie, czy lord Durham zostanie lub nie jeneralnym gubernatorem Kanady. Zaledwo rząd d. 17. października otrzymał przez lorda Lennox depezzo, w których lord Durham złożenie urzędu zapowiedział, prosił właścicieli okrętu *Liverpool*, ażeby z odplynieniem tegoż wstrzymali się na dni kilka, dopokąd depezzo dla lorda Durham wygotowane nie będą. Właściciele okrętu nie mogli jednak skłonić się do tego z powodu swoich zawarowanych kontraktem zobowiązań, przeto depezzo już d. 20. przez tegoż samego lorda Lennox okrętem *Liverpool* postano. Domyślano się, że takowe zawierają wezwanie lorda Durham, do pozostania na swój posadzie, i że one, jeżeli *Liverpool* tak prędko jak *Great Western* płynie, zastaną go jeszcze w Kanadzie lub przynajmniej w Stanach Zjednoczonych. Z resztą nawet ministerjalne gazety wątpić się zdają, czy lord Durham da się oświadczyć do pozostania na swój posadzie, lubo dotychczasowego oświadczenia jego za wyraźne podziękowanie uważać nie należy. Wieść o własnoręcznym liście Królowej do lorda Durham nie zdaje się być także uzasadnioną, inaczćj pisma owe większaby na tém budowały nadzieje.

Francya.

Moniteur z d. 25. października zawiera następującą telegraficzną depezę z Tulonu pod dnem 23. w południe:

Fort-de-France dnia 11go.

Marszałek Vallée do ministra wojny:

„Osiedlenie, którem armija w zatoce Story obecnie się zajmuje, idzie sporym krokiem. Jedna część linii obronnej jest ukończoną i na wszystkich punktach postępuje robota z równą czynnością. Wzburzenie, które się okazywało pomiędzy Kabyłami, ustaje; przyzwyczajają się oni, po czterdziesto-letniej niepodległości, widzieć pomiędzy sobą nowych władców. Opatrznie w żywność obozu zostało morzem zabezpieczone i za dni kilka będzie Konstantyna dostawać zboże przez *Fort-de-France*, które dawniej przez Bonę otrzymywała.“

Badania dotyczące się republikańskiego *Moniteura* trwają bez ustanku. Policyja zdaje się być teraz już wynagrodzona za swoje nadaromae usiłowania dłużej niż cały rok tożone, celem odkrycia rozkrzewicieli tego buntowniczego pisma. Dwadzieścia osób zostaje obecnie z powodu tej okoliczności w ścisłym więzieniu i już odhyto przeszło sześćdziesiąt śledztw po domach, ale w nich po większej części nic nie odkryto. Dnia 19. października po południu, niejaki Aubertin, młody człowiek, który już był zawikłanym w niejedną sprawę polityczną, był w tej mierze badany przez pana Zangiacomí. Aubertin nie chciał uprzejmie odpowiadać na żadne zapytanie. Zapewniają, iż również wielu legitymistów jak republikanów w rozpowszechnieniu tego pisma są skompromitowanymi; obadwa stronnictwa pomagały sobie w tej mierze. U legitymistów odhyły się także śledztwa po domach, z powodu których uwieziono wiele osób ze szlachty w *Faubourg St. Germain*.

Sprysiężenia trwają ciągle; zaledwo jedno ustanie, powstaje drugie. Dnia 23. października zrana odbyła policyja śledztwo w pomieszkaniu pewnego ubogiego wodonosza, Arwernianina, w pobliżu szkoły lekarskiej, u którego znaleziono znaczną ilość kul, prochu, ładunków, pistoletów, sztyletów i t. p. Arwernianin został natychmiast uwiezionym; sądzą jednak, że on był tylko narzędziem istotnego spisku, który pomieszkaniu jego za skład sobie obrat.

Porządek Dyce Sombre, przybrany syn księżnej Begum-Sombre, o której śmierci przed niejakim czasem gazety donosiły, bawi obecnie w Paryżu. Wiadomo, że na mocy zawartego z Anglikami traktatu, posiadłości księżnej miały być po jej śmierci połączone z angielskimi posiadłościami w Indostanie; lecz przybranemu sy-

nowi swojemu zostawiła ona wielkie bogactwa, który takowe obejmuje teraz w posiadanie. Ma mieć zamiar osiąść z niemi w Anglii. W tej chwili wybiera się w podróż do Raymu, dla złożenia podziękli Papiężowi, który mianował go kawalerem orderu Chrystusa. Wiadomo, że Begum-Sombre wystawiła własnym kosztem kościół katolikom w Sirdhanna i takowy nader hojnie uposażyła, z czego Ojciec święty w pełnem łaskawości *Breve* zadowolone swoje wyraził.

Najwyższa rada handlowa zebrała się znowu dnia 23. października. Po wysłuchaniu nowych z Hawru przybytych deputowanych osad, rada rozbięrała przy zamkniętych drzwiach, gdzie każdy zdanie swoje mógł o toczonęj sprawie wyrazić: ażeli znizienia cła od cukru kolonialnego jest zamiarowi odpowiedniem. Większa część członków mówiła na korzyść kolonialnego wyrobu. Więcej było zdań podzielonych, gdy szło o pytanie, czy znizienie cła przez rozporządzenie królewskie czy przez ustawę ma nastąpić. — Każdy wyrażając zdanie swoje o tym przedmiocie przyznawał, że jest to pytanie mniateryjalnej odpowiedzialności, o którem debatujeca rada tylko z wielką oględnością wyrażać się powinna. Wszelako większość oświadczyła się za rozporządzeniem królewskiem. Zgromadzenie zajmowało się także ilością redukcji w cenie cła przywozowego od kolonialnego cukru. Zdania podzieliły się co do ilości znizienia. — Większość rady była za znizieniem cła o 12 fr. od 100 kilogramów. Nareszcie miano także porozumieć się, iż to jest odpowiedniem zamiarowi, ażeby kolonistom zezwolic na wywóz ich towarów do obcych państw, ale tylko na francuzkich okrętach.

Donoszą z Tulonu pod d. 19. października, że kilka statków do Meksyku wysłano. (Obacz artykuł pod Ameryką.) Admirał Gallois otrzymał rozkaz powrócenia z Lewantu; dowództwo tamże ma być admirałowi Lalande powierzono. Wydany o tém rozkaz telegraficzny miał tajnym pozostać, ale go przez gadatliwość wydano. Słychać, że admirał Gallois dla tego jest odwołanym, że przeszłego roku na Kapudana Paszę polował, a zatem teraz wspólnie z nim działać nie może.

Państwo papięzkie.

Królowa Jójmość Grecka d. 18. października opół do 10. wiecz. przybywszy ze świta do Ankony, udała się natychmiast na pokład stojącej tamże na kotwicy greckiej korwety *Amalia*, a nazajutrz o god. 10. zrana odplynęła do Aten.

Danija.

Dziennik *Kjobenhavenspost* z dnia 14go października mieści następujący artykuł: »*Kjoben-*

havenspost był już nieraz w takim przypadku, że naszych duńskich stosunków bronił przeciw obcym pismom, które czas długi nie wcale nie wspominając o Danii, w najnowszych czasach zwracając na kraj ten większą uwagę, puszczają w obieg o sprawach naszych nie mało doniesień, bądź w połowie tylko prawdziwych bądź fałszywych zupełnie. Do największych kłamstw tego rodzaju należy twierdzenie, krążące teraz po wielu obcych pismach, że Rosyja i Szwecyja, o których utrzymują, iż zawarły z sobą traktat o których utrzymują, iż zawarły z sobą traktat zaczepny i odporny, miały chcieć także wciągnąć Danię do tego związku, i że do osiągnięcia tego zamiaru, jeźliby samo zaproszenie nie było dostatecznym, chciano użyć środków, któreby wstąpiły do okoliczności do osiągnięcia zamierzonego celu potrzebne okazały. Nie będąc bynajmniej w nasze stosunki dyplomatyczne poświęconymi, chcemy tylko autorów onych artykułów na to zwrócić uwagę, że między duńskim ludem a rządem szczęśliwa panuje harmonija, która właśnie wtedy okazałaby się w najjaśniejszym świetle, gdyby takowa w krytycznych okolicznościach była na istotnie ważną próbę wystawiona. Wtedy z obu stron zaniechanoby owych wszystkich punktów ubocznych, względem których obok głównej zgodności w charakterze, sposobie myślenia i wspólnym interesie, opartej na wzajemnym zaufaniu i miłości, zachodzić może różność zdania; — zaniechanoby mówię owych wszystkich drobnostek, by z tóma większą energią połączyć się co do głównych punktów, względem których nigdy między nimi nie było sporu i być nie mogło. Być może, iż się rządowi zdaje, że lud wielkich spodziewa się rzeczy po owych natężeniach, które dzieją się, by dobrze uporządkowany stan skarbu do skutku przyprowadzić; być może, iż rząd jest tego zdania, że jeszcze czas nie nadszedł, w którym instytucyja Stanów przez zezwolenie na nieograniczoną jawność ma być uzupełniona; być może, iż rząd w obecnych europejskich stosunkach nie śmie jeszcze zaprowadzić takiej wolności druku, do której lud przez swoje dzieje i cywilizacyję mniema się być upoważnionym it. p., ale jest to zupełnym niepodobniństwem, ażeby narodowy i dobrze myślący rząd, jakim jest nasz, w jedoem z wielkich pytań życia nie tak jak lud myślał, nie mówimy tylko oświecenijsza część ludu, ale lud cały. Jestto prawdą, której nikt nieprzeczyć nie może, kto tylko krokiem na duńską ziemię wstąpił, że lud duński ze swoim sposobem myślenia, cywilizacyją i z całym swoim socyjalnym stanem należy do wielkiego kraju kultury, który właśnie w czasie naszym ubiega się za porządkiem w państwie, odświeżeniem jego postępowania w umysłowym i mate-

ryjalnym rozwinięciu. Gdyby więc przyjść miało do ostateczności w zasadach, które państwa na dwa główne dzielą stronnictwa, przypadek taki nigdy nie może zajść z Daniją, i tak rząd jakoteż lud ani na chwilę u nas wątpić nie może, gdzie ma być miejsce dla nas, jeźliby zbieg stosunków dłuższe utrzymanie neutralności niepodobnym uczynił.

Niemcy.

W Dreźnie zawiązało się towarzystwo do najmowania powozów, mające na celu, za pomocą omnibusów, ułatwienie komunikacyi ze wszystkimi częściami miasta, szczególniej zaś z temi, w których są koleje żelazne; w tym celu wychodzą takie powozy z trzech miejsc i zawsze tam na 10 minut przed odejściem wozu parowego przybywają. Płaci się tylko po groszu od osoby.
(Gaz. Poz.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 28. października. —

W imieniu najjaśniejszego Mikołaja Igo, Cezarza Wszech Rosyji, Króla Polskiego, Rada administracyjna Królestwa, pragnąc usunąć wszelkie wątpliwości, wynikłe przy zastosowaniu artykułu 8go postanowienia Rady administracyjnej z dnia 2. (14.) kwietnia 1835 roku, oznaczającego termin do zgłaszania się do pretensyjami do majątków konfiskacie ulegających, a zarazem podać sposobność osobom prywatnym zabezpieczenia ich praw, względem których kroków prawnych jeszcze nie przedstężyli, postanowiła i stanowi co następuje: Art 1. Lubo terminu przez artykuł 8. postanowienia z dnia 2. (14.) kwietnia 1835 roku oznaczono, są prekluzyjnymi, przeciw takowe, co do majątków, których konfiskata ogłoszona już została, przedłużone jeszcze zostają do trzech miesięcy dla osób, zamieszkałych w Królestwie, do sześciu miesięcy dla nieobecnych, lecz znajdujących się w Europie, a do dwunastu miesięcy dla będących za jej obrębem, licząc od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia. Po upływie tego terminu, niezgłaszający się utracą na zawsze prawo do poszukiwania swych pretensyj z powyższych konfiskowanych majątków. Takiż skutek dotknie tych, którzyby co do konfiskat, w przyszłości wyrzec i ogłosić się mających, nie zgłosili się w terminie, w artykule 8. postanowienia z dnia 2. (14.) kwietnia 1835 roku oznaczonym.
(G. Por.)

Rosyja.

Donoszą z Odessy pod dniem 27. września (9 października), iż wezbranie Dunaju i Prutu, które zrzuciło niejakie szkody nadbrzeżnym Bessarabim mieszkańcom, korzystne miało skutki, przez od-

wrócenie od Bessarabii i ościennych z nią gubernij straszliwszej jeszcze klęski; w roku zeszłym zjawilo się tu nadzwyczaj wiele szarańczy, która znaczne w polach zrzadziła szkody. W jesieni wszystka szarańcza skryła się na kępach Dunaju i Prutu, i gdyby te nie zostały zalane, przez co szarańcza wyginęła, to szkodliwy ten owad, wyłgłby się był w większej jeszcze ilości, aniżeli w roku zeszłym. Dziś mieszkańcy błagają Najwyższego o odwrócenie nowego nieszczęścia, to jest: pomoru bydła, który tu mocno zaczął grasować; w niektórych kolonijach w krótkim przeciągu czasu odeszło po 300 i 400 sztuk rogacizny. (G. Por.)

Wykaz liczby publicznych zakładów naukowych, nauczycieli i uczniów w latach od roku 1833 do 1837:

w latach: 1833	1834	1835	1836	1837	
Publiczne zakłady naukowe	1464	1542	1681	1743	1807
Nauczyciele i inni urzędnicy przy tych zakładach	3884	4628	4972	6069	6208
Uczniowie	72230	78096	85707	91800	95558

Wykaz liczby uczących się na sześciu uniwersytetach Państwa Rossyjskiego w latach od roku 1833 do 1837:

Uniwersytety: 1833	1834	1835	1836	1837	
Petersburski	206	230	295	209	385
Moskiewski	541	456	419	441	611
Dorpacki	539	524	567	536	563
Charkowski	339	389	342	332	315
Itzański	209	238	252	192	170
Kijowski S. Włodzimierza	—	62	120	203	263

Ogółowa liczba uczących się. 1834 1809 1985 2003 2307

Wykaz liczby tomów w 14. pod zarządem ministerstwa publicznego oświecenia zostających bibliotek w latach od 1833 do 1837:

1833	1834	1835	1836	1837
601,583	770,334	786,900	841,004	858,635.

W ciągu pierwszej połowy 1838 roku wydobyto z kopalni rządowych i prywatnych złota: 155 pudów 6 funtów 92 zolotn. — platyny: 60 pudów 8 funt. 73 zolotn. 48 dole.

Ponieważ rząd szwedzki zezwolił na dowóz zagranicznego zboża aż do końca roku bieżącego, za opłatą połowej przepisanej taryfą cła, ro-

syjski handel zbożem ze Szwecyją niezmiernie się przeto ożywił.

Turcyja.

Donoszą z Konstantynopola pod dniem 17. października: »Cos. kr. internuncyusz baron Stürmer, przybył tu dnia dzisiejszego z małżonką swoją, na pokładzie austriackiego statku parowego *Ferdynand I.* — Dnia 14. t. m. nastąpiła wymiana ratyfikacyj zawartego między Belgiją a Wysoką Portą traktatu handlowego i żeglugi.«

Wiadomości z Perayi tak w *Echo de l'Orient* jakoteż w *Journal de Smyrne*, spokojnie opiewają. *Echo* utrzymuje nawet mieć wiadomość, że Hussein Chan, który pierwotnie jako ambasador koronacyjny Szacha do Anglii był przeznaczony, ma jechać wkrótce z osobnym posłannictwem do Londynu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk d. 27. października 1838. Tego tygodnia dobra była sprzedaż na zboże; 40 łasztów pszenicy 128—129 funtowej sprzedano po 435 do 520 zł. pr.; oprócz tego kilka partyj, o których cenie nie można się było dowiedzieć; żyta sprzedano 210 łasztów, a to: 120 funtowego po 220 zł. pr., 121 funt. po 225 zł. pr. a 122 funt. po 227 do 230 zł. pr.; 16 łasztów grochu białego po 222 do 230 zł. pr., 35 łasztów żółtego po 225 do 230 zł. pr., 8 łasztów siwego po 252 do 255 zł. pr.; 11 łasztów jęczmienia 104 funt. po 141 zł. pr. i 106 funt. po 153 zł. pr. *Ohm* spirytusu 80 proc. podług Tral. jest po 16 do 17 tal., tutejszego 83 proc. podług Tral. po 22 do 23 talarów. (Preus. Handl. Zeit.)

Wrocław d. 26. października 1838. Po ostatnim jarmarku na wełnę przebywali u nas kupcy angielscy cały tydzień. W tym czasie tyle zawarto ugód, że zapasy nasze nierównie są mniejsze, aniżeli według różnych doniesień być powinny. Od dwóch niedzieli mało sprzedaje się wełny, tylko ordynaryjna rozchodzi się na potrzebę krajową, ale i tej nie zbyt wiele.

Z przyszłej strzyży nic prawie nie stargowano, a chociaż się do niektórych sławniejszych owczarń zgłaszano, to tylko aby wyhadać właścicieli. (Preus. Handl. Zeit.)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Belizaryusz*, historyczno-romantyczny obraz w 5 aktach. Trzeci występ jpanny Szedler.